

ELŻBIETA SKORUPSKA-RACZYŃSKA

Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

rektor@ajp.edu.pl

ORCID: 0000-0002-6236-6302

Adrianna Seniów, *Słownictwo psychologiczne
we współczesnej polszczyźnie ogólnej*,
Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego,
Szczecin 2017, ss. 324

Praca pt. *Słownictwo psychologiczne we współczesnej polszczyźnie ogólnej*, złożona z trzech poprzedzonych wstępem rozdziałów analitycznych, zwieńczonych syntetycznym zakończeniem i uzupełnionych aneksem, zawiera wyniki badań nad upowszechnionym obiegiowo szeroko pojętym słownictwem z zakresu transdyscyplinarnie rozumianej psychologii, funkcjonującym w polszczyźnie przełomu wieków XX i XXI. Próbę leksykalnej i funkcjonalnej analizy autorka rozprawy przeprowadziła na wyekscerpowanym z popularnego ze względu na swój zakres i sprawność leksykograficzną czterotomowego *Uniwersalnego słownika języka polskiego*, wydanego w 2003 roku w Warszawie, materiale liczącym 1956 jednostek semantycznych – oznaczonych kwalifikatorami specjalistycznymi, ekspresywno-stylistycznymi, chronologicznymi, a także nienacechowanych kwantyfikacyjnie. Jako źródło dodatkowe posłużył autorce opracowany pod kierunkiem Teresy Smółkowej zbiór 5600 najnowszych w języku polskim ogólnym wyrazów, opublikowany w 2013 roku w pracy pt. *Słowa, słowa... czy je znasz?*, wybranych głównie z szeroko pojętej prasy oraz z kartoteki Pracowni Obserwatorium Językowego Instytutu Języka Polskiego PAN. Podstawowym kryterium wyboru materiału badawczego przyjętym w pracy była nie tylko kwalifikacja słownikowa, ale zakres semantyczny jednostki leksykalnej, wskazujący na jej przyporządkowanie dziedzinie szeroko pojętej psychologii – rozumianej w ujęciu mikro jako

konstytucja psychiczna człowieka i jej aspekty; w ujęciu makro jako wszystko, co dotyczy psychicznych warunków i uwarunkowań funkcjonowania człowieka jednostkowo i społecznie. Uchroniło to autorkę monografii nie tylko przed niebezpieczeństwem utworzenia słownika specjalistycznego na bazie popularnego opracowania leksykograficznego polszczyzny ogólnej, ale pozwoliło na pokazanie rozległości słownictwa psychologicznego – od terminologii *stricte* naukowej, poprzez słownictwo ogólne, po nacechowane potocznością, kolokwialne, nieoficjalne i ekspresywne. Kierując się ściśle określonym kryterium wyboru materiału, jakim jest „jego przynależność do zjawisk psychicznych bądź wchodzącym w zakres zainteresowania psychologią” (s. 12), autorka monografii odwoływała się do swej kompetencji językowej i badawczej intuicji. Nie poprzestając jednak na tej ostatniej, jako źródła konfrontatywne wykorzystała pomnikowe podręczniki do psychologii (trzytomowe, nowoczesne opracowanie pt. *Psychologia. Podręcznik akademicki*, wyd. w 2000 r., przygotowane przez 47 autorów pracujących pod red. naukową Jana Strelaua, liczące 2465 ss., oraz dwutomowa *Psychologia akademicka*, pod red. Jana Strelaua i Dariusza Dolińskiego, 1835 ss.), co pozwoliło jej na potwierdzenie statusu słownictwa wybranego ze źródeł badawczych podstawowych. Istotnymi źródłami pomocniczymi okazały się również słowniki historyczne języka polskiego, słowniki specjalistyczne z zakresu psychologii, lekarski, wyrazów obcych oraz słowniki etymologiczne.

Dobór źródeł – niezwykle ważny ze względu na założone cele – jest trafny i metodycznie uzasadniony, co zostało jednoznacznie określone we wstępie rozprawy: „W niniejszej pracy pomijam leksykę specjalistyczną obecną tylko w słownikach psychologicznych czy opracowaniach naukowych z zakresu psychologii. Interesują mnie jednostki upowszechnione w polszczyźnie ogólnej, czego odzwierciedleniem jest ich rejestracja w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* oraz opracowaniu pod red. T. Smółkowej” (s. 12). Takie założenie upoważniło do poszukiwania odpowiedzi na pytania o status upowszechnionego słownictwa psychologicznego we współczesnej polszczyźnie ogólnej i jego funkcjonalność w różnych odmianach stylistycznych języka, zróżnicowanie komunikacyjne, strukturę oraz żywotność. Specyfika wskazanego obszaru badań i wyekscerpowanego ze źródła podstawowego materiału leksykalnego, zakres poszukiwań badawczych i metodologia sytuują tę pracę w kręgach językoznawczych, ale – co również jest cenne – w związku z innymi dziedzinami wiedzy, jak szeroko pojęta psychologia, wiedza o społeczeństwie i historia.

Podjęte i przeprowadzone badania zostały ujęte w trzech kolejnych rozdziałach studium, w którym autorka, kierując się założonym przez siebie zamysłem, dokonała klasyfikacji funkcjonalno-sematycznej słownictwa (rozdz. I, ss. 127), strukturalnej (rozdz. II, ss. 58) oraz historycznej (rozdz. III i cz. 1. Aneksu, łącznie ss. 70). Podział funkcjonalno-semantyczny materiału badawczego umożliwił pokazanie przyporządkowania słownictwa według danych odmian funkcjonalnych do różnych znaczeniowo obszarów psychologii, a także jego uniwersalność, a równolegle nacechowanie specjalistyczne. Tworząc pola leksykalno-semantyczne, autorka wykorzystała podział kwalifikacyjny zgodny ze stanowiskiem S. Dubisza, ale zmodyfikowany ze względu na sformułowane w pracy hipotezy

i przyjęte założenia oraz zakres semantyczny analizowanych definicji hasłowych. Opracowany funkcjonalny schemat klasyfikacyjny pozwolił na oddanie walorów komunikacyjnych analizowanych wyrazów, wśród których dominują leksemy profesjonalno-naukowe (49,3%), odzwierciedlające pewien zakres tematyczny psychologii jako nauki. Pozostaje ono bezsprzecznie precyzyjne, ale nie może być – jak twierdzi autorka – „ograniczone swoim zasięgiem do wąskiego grona specjalistów, uwzględniające subtelne dystynkcje między poszczególnymi zjawiskami pozajęzykowymi” (s. 154), toteż w słowniku tematycznym, w polu „Słownictwo profesjonalno-naukowe” (1.6.4.) zamieściła wiele nazw obiegowych, jak np.: *intuicja, kompleks, osobowość, podświadomość, psychika* (jako nazwy pojęć ogólnych związanych z właściwościami psychiki); *dogoterapia, grafologia, hipnoza, hipoterapia* (w podpolu nazw koncepcji, metod i środków); *dogoterapeuta, grafolog, hipnotyzer, terapeuta* (w grupie nazw osób zawodowo związanych z psychologią); *afekt, amok, erotyzm, frustracja, koncentracja, lęk, postawa asertywna, przeżycie traumatyczne, stres, trauma, uraz* (wśród nazw procesów i cech stanów psychicznych); *euforia, fobia, hipochondria, lunatyzm, melancholia, obsesja, sekscholizm, urojenie* (w nazwach zaburzeń i chorób psychicznych); *erotoman, hipochondryk, lunatyk, melancholiczka* oraz *choleryk, flegmatyk, sangwinik* (w podpolu nazw osób chorych i zaburzonych psychicznie oraz o określonych właściwościach psychicznych) i wiele innych znanych z dużą dozą prawdopodobieństwa przeciętnie wykształconemu Polakowi i spopularyzowanych m.in. za sprawą środków masowego przekazu.

Grupę drugą rangowo tworzy zebrane razem słownictwo staranne, potoczne i ekspresywne (43,3%), w nadmiernym nieco uogólnieniu określone jako „znane powszechnie wszystkim użytkownikom polszczyzny” (s. 153), co można ewentualnie odnieść do leksyki ekspresywnej i potocznej, ale nie starannej, by przywołać przykłady cytowane pod opinią, jak: *autoafirmacja, depersonifikacja, iluzja, reagować ambiwalentnie* (s. 153). Poszukując natomiast odpowiedzi na pytanie o udział słownictwa rodzimego (prymarnego i sekundarnego) i/a zapożyczeń w badanym zbiorze oraz o tendencje – wyjątkowe w polszczyźnie bądź zbieżne z procesami językowymi w innych dziedzinach funkcjonowania człowieka, autorka dokonała analizy strukturalnej i genetycznej słownictwa psychologicznego. W ramach z kolei słowotwórstwa rodzimego (607 jednostek, 33,5%) podkreśla znaczny udział zapożyczeń jako bazy słowotwórczej w językowych procesach derywacji, zwłaszcza w wypadku nowych formacji z afiksami *-ość, -ka*, a także sufiksami *-izm/-yzm*, potwierdzających procesy prointernacjonalizacyjne w polszczyźnie. Najliczniej jednostki leksykalne rodzime zasiliły pole nazw cech, stanów psychicznych oraz związanych z nimi zachowań (272 jednostki). W wypadku zapożyczeń, które w badanym słownictwie stanowią grupę 494 leksemów (27,5%), czyli znacznie skromniejszą od rodzimego, dominują pożyczki z języka francuskiego – 116 leksemów i greckiego – 110 leksemów (głównie złożzeń). Jako odrębną grupę wskazuje autorka hybrydy – 93 wyrazy, do których zalicza również złożenia grecko-łacińskie i łacińsko-greckie, podkreślając ich rolę w dyskursie interpersonalnym jako specjalistycznym, czyli „wymagającym od uczestników komunikacji większego niż przeciętny

zasobu słów” (s. 183). W grupie natomiast połączeń wyrazowych (693 jednostki; ok. 38,6%) podkreśla przewagę form dwuwyrazowych, zgodnych ze schematem rzeczownik + przymiotnik, rzadziej werbalno-nominalnych. Połączenia w formie zwrotów należą głównie do sfery leksyki starannej; pozostałe funkcjonują we wszystkich odmianach klasyfikacyjnych analizowanego zbioru.

Badane słownictwo rodzime dominuje w nazwach osób zawodowo związanych z psychologią oraz nazwach osób chorych i zaburzonych psychicznie. Najbardziej służy ono nazywaniu zaburzeń i chorób psychicznych, gdzie przeważają formy zapożyczone oraz połączenia wyrazowe, typowe również w grupie nazw pojęć ogólnych związanych z właściwościami i dyspozycjami psychiki. Jak podkreśla autorka: „istnieje [...] wyrazista zależność między charakterem elementu rzeczywistości pozajęzykowej a nacechowaniem stylowym leksemu, za pomocą którego jest wyrażana. Innymi pod względem nacechowania wyrazami określane są zjawiska powszechne, znane wszystkim użytkownikom języka, a innym zjawiska leżące w kręgu zainteresowania wąskiej grupy specjalistów” (s. 199). Autorka zwraca uwagę na zjawiska synonimii w badanym słownictwie, polegającej na interesującym współfunkcjonowaniu nazw obcych i rodzimych (np. *dypsomania* – *opilstwo*) oraz kompresji słowotwórczej (np. *psychologia fizjologiczna* – *psychofizjologia*).

Na poziomie podjętej próby można rozważać i oceniać zjawisko popularyzacji wiedzy z zakresu psychologicznego funkcjonowania człowieka, co bezsprzecznie przebiega kontekstowo w kolejnych rozdziałach studium. Podobnie porównanie materiału badawczego z zasobami polszczyzny wcześniejszej i wpisanie go w podział znaczeniowy pozwala na wnioski dotyczące upowszechnienia części słownictwa psychologicznego współczesnego, a nie jego całości i w związku z nim rozwoju psychologii jako nauki i dyscypliny wiedzy. Niewątpliwie wartościowe jest wskazanie tu sprawności funkcjonalnej wyrazów w ujęciu retrospektywnym. Wnioski natomiast wynikające z przeprowadzonej analizy dostarczają – co sama autorka zastrzega – „orientacyjnej wiedzy na temat życia badanych wyrazów” (s. 204) i wskazują im przyporządkowane zjawiska pozajęzykowe.

Zakończenie pracy zawiera wnioski o dużym poziomie ogólności, co jest charakterystyczne dla tej publikacji ze względu na bazę źródłową i zakres kompetencyjny badań. Podkreślić należy, że monografia pióra Adrianny Seniów potwierdza wcześniej zauważane zjawisko przenikania w pewnym zakresie słownictwa specjalistycznego, tu psychologicznego, do języka przeciętnie wykształconego jego użytkownika i wzbogacania jego polszczyzny obiegowej. Rozwój psychologii jako dziedziny wiedzy i wzrost w ostatnich latach zainteresowania człowieka własną osobowością i psychiką innych, zachowaniem publicznym i społecznym, a także intensyfikacja potrzeb w zakresie udanych, efektywnych i efektownych kontaktów interpersonalnych, wpływają na popularyzację słownictwa psychologicznego *sensu stricte* oraz osobowościowego *sensu largo*. Jego badanie zatem – podjęte w niniejszej monografii – wychodzi naprzeciw oczekiwaniom nie tylko środowisk naukowych branżowo związanych z tą dziedziną wiedzy, ale również szeroko pojmowanego społecznego odbiorcy. Recenzowana praca w założeniu i zamyśle stanowi zatem dobry początek do badań

nad globalnie ujmowaną leksyką z zakresu psychologii, poczynając od jej prototypowego złoża leksykalnego, poprzez rozwój, po pozycję i stan w kulturze najnowszej. Taki zresztą postulat pojawia się na końcowych stronach recenzowanej publikacji.

Założona przez autorkę prezentacja materiału, zakres dokonanych analiz, konfrontacji wyników badań i wynikających stąd wniosków na tle ogólnospołecznym i historycznym sytuuje tę rozprawę w grupie prac o interdyscyplinarnym charakterze i takiej wartości. Jako cenne w pracy uznać należy również wynikające z przyjętej metodologii pracy syntetyczne zestawienia tabelaryczne, ilustrujące stan słownictwa psychologicznego w polszczyźnie ogólnej najnowszej, współczesnej i w ujęciu diachronicznym, oraz statystyczne, odzwierciedlające m.in. zakres badanych zjawisk. Recenzowanej tu monografii przyznać należy właśnie wartość istotną w rozwoju wiedzy na temat polskiej terminologii psychologicznej ogółem, a szczególnie jej związków z różnymi odmianami leksykalnymi polszczyzny i sferą komunikacji. O wartości tej stanowią przede wszystkim i bezsprzecznie: przemyślana podstawa materiałowa i źródłowa; zaplecze naukowe i erudycyjne rozprawy, jakie stanowi bogata literatura przedmiotu licząca bez mała 200 tytułów (w tym 84 monografie), odzwierciedlająca m.in. dynamikę i kierunki badań nad słownictwem rodzimym i obcym, terminologią oraz psychologią; ujęte retrospektywnie diachroniczne zestawienie tabelaryczne (oparte na porządku alfabetycznym) wszystkich analizowanych jednostek, a dotyczące rejestracji badanego słownictwa na przełomie wieków XX i XXI, w pierwszej połowie XX wieku oraz w drugiej wieku XIX; ponadto alfabetyczny indeks badanych jednostek leksykalnych wraz z informacją o lokalizacji w tekście monografii oraz istotne wyniki naukowe dotyczące rozwoju i stanu polskiego słownictwa psychologicznego, udokumentowane statystycznie i zestawione tabelarycznie.

Słownictwo psychologiczne jako terminologia i leksyka obiegowa było dotychczas analizowane wybiórczo i okazjonalnie, toteż studium Adrianny Seniów należy traktować jako pierwszą w tym zakresie pracę językoznawczą o charakterze monograficznym, a także jako propozycję kierunku badawczego, jaki należy kontynuować zarówno w zakresie wybranej przez autorkę dziedziny, jaką jest psychologia, jak i innych obszarów działalności naukowej i profesjonalnej człowieka. Wskazane zaś wyżej zalety tej monografii, mimo być może dyskusyjnych, ale niewątpliwie odważnych wniosków, otworzyły jej drogę do trwałego dorobku językoznawstwa w zakresie badań diachronicznych i synchronicznych nad terminologią naukową i specjalistyczną, a także upowszechnioną i obiegową.